

UZASADNIENIE

Powódka (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. R. na jej rzecz kwoty 4.609,62 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazała, że w dniu 05 września 2012 r. o godz. 6:52 w O. na skrzyżowaniu ulic (...) pozwana J. R. przebiegała przez jezdnię przy nadawanym dla niej świetle czerwonym i wbiegła pod nadjeżdżający pojazd marki H.. Pozwana przetoczyła się przez maskę pojazdu, wgniatając ją i uszkadzając przednią szybę. Uszkodzony pojazd posiadał ochronę ubezpieczeniową u powódki w zakresie AC, w związku z tym szkoda została zgłoszona u powódki z dobrowolnego ubezpieczenia auto – casco. Powódka przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i ustaliła odszkodowanie w łącznej wysokości 4.609,62 zł., na które składa się kwota 4.129,92 zł. wypłacona na podstawie faktury VAT oraz kwota 479,70 zł. tytułem zwrotu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu i kosztów wynajmu samochodu zastępczego. W tej sytuacji z dniem wypłaty odszkodowania roszczenie ubezpieczającego przeciwko pozwanej odpowiedzialnej za szkodę przeszło z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania. Odnosnie żądania zapłaty odsetek, powódka wskazała, że odsetek dochodzi od dnia następnego po upływie 30 - dniowego terminu, wyznaczonego do zapłaty w wezwaniu z dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 lutego 2014 r. nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powodowego Towarzystwa całą kwotę dochodzoną pozwem wraz z kosztami procesu. (k.5)

Pozwana J. R. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła, że do zderzenia nie doszło jedynie na skutek jej zawinienia. Osobą, która spowodowała wypadek, zdaniem pozwanej - był kierowca pojazdu H.. Ona jako piesza była dobrze widoczna na przejściu i kierowca powinien zatrzymać samochód przed przejściem. Tymczasem nie rozpoczął on w odpowiednim momencie manewru hamowania. Ponadto jechał zbyt szybko, nie dostosował prędkości do warunków jazdy, a w szczególności do zmienionej organizacji ruchu w związku pracami remontowymi. Pozwana zaprzeczyła, aby przebiegała przez przejście dla pieszych, utrzymując, że przechodziła przez nie oraz że na pasy weszła przy zielonym świetle. (k. 6v-7)

W toku procesu doszło do przekształcenia podmiotowego po stronie powodowej w związku z przeniesieniem całego majątku pierwotnie występującej w sprawie powódki (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej, również w sferze prawnoprocesowej. (k. 150, 153-156)

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X C 1962/14 zasądził od pozwanej na rzecz powódki (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 4.157,46 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.606,19 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Olsztynie od pozwanej kwotę 1.292,71 zł. a od powódki kwotę 140,60 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. (k. 203)

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 05 października 2017 r. w sprawie IX Ca 451/17 na skutek apelacji obu stron, uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji polecił jeszcze raz ocenić zasadność zgłoszonego roszczenia, ale na rzecz właściwego podmiotu. (k. 284, 286-291)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 05 września 2012 r. M. G., kierując pojazdem marki H. nr rej. (...), jechała do pracy. O godz. 6:52 zatrzymała się na czerwonym świetle na skrzyżowaniu ulic (...) w O.. W miejscu tym prowadzone były roboty drogowe, w związku z czym za skrzyżowaniem kierowcy musieli zjeżdżać na przeciwny pas ruchu. M. G., znajdując się na pasie przeznaczonym do jazdy na wprost oraz do skrętu w prawo, początkowo zamierzała skręcić w prawo i dlatego miała włączony prawy kierunkowskaz, jednak widząc prace drogowe - już po ruszeniu na zielonym świetle - zdecydowała się pojechać prosto. W związku z tym wyłączyła prawy kierunkowskaz i zasygnalizowała lewym, że zamierza jechać prosto.

(dowód: zeznania świadka M. G. k. 66-67, zapis monitoringu k. 42, akta szkody nr 249068880)

Pozwana J. R. w dniu 05 września 2012 r. wyszła o 6:30 z domu, zmierzając do pracy na ul. (...). W związku z prowadzonymi pracami drogowymi na ul. (...), wobec braku przejścia dla pieszych, musiała cofnąć się i nadrobić drogę. W związku z tym śpieszyła się, obawiając się, że spóźni się do pracy. J. R. stanęła przed przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu ulic (...). Ruch pieszych był kierowany sygnalizacją świetlną. Na sygnalizatorze dla pieszych wyświetlany był sygnał czerwony. Piesi oczekiwali na zmianę światła na sygnał zielony.

(dowód: zeznania pozwanej k. 84v., zapis monitoringu k. 42, opinia biegłego W. R. k. 393-411)

O godzinie 6:53:00 samochody jadące ul. (...) w kierunku centrum miasta miały zielone światło. Auta jechały na wprost, bądź skręcały w prawo w ul. (...). O godzinie 6:53:35 samochód R. (...), poprzedzający samochód H., przejechał obok sygnalizatora na ul. (...). Kilka metrów za samochodem R. jechała M. G.. Przejechała obok sygnalizatora o godz. 6:53:36. Początkowo w pojeździe H. włączony był prawy kierunkowskaz. Następnie kierowca H. zasygnalizował lewym kierunkowskazem, że zamierza jechać prosto.

O godz. 6:53:39 samochód H. jechał w kierunku przejścia dla pieszych, przed którym stała pozwana. Usytuowany był przodem do ul. (...) i skośnie w prawo w kierunku ul. (...). Jego przód był około 20 m przed ww. przejściem. Piesi mieli czerwone światło, a samochody światło zielone. W tym samym czasie, tj. o godz. 6:53:39, J. R. wkroczyła na przejście dla pieszych, przekroczyła lewą krawędź jezdni ul. (...), na odległość zbliżoną do jednego kroku. Wcześniej nic nie wskazywało, że piesza wejdzie na jezdnię mimo czerwonego światła. Pozwana przebiegała przez przejście dla pieszych. Pojazd H. jechał z prędkością około 27 km/h i była to prędkość bezpieczna. Kierowca H. obserwował to, co się działo przed samochodem, tj. poprzedzający go pojazd R. oraz koncentrował się na przejechaniu skrzyżowania. M. G. nie zauważyła J. R., wbiegającej na przejście dla pieszych. Miała ona możliwość obserwacji sytuacji i zauważenia pozwanej, gdy ta wchodziła na jezdnię i przebiegała przez nią po przejściu dla pieszych.

Gdy J. R. była na środku przejścia dla pieszych, nadal nadawany był sygnał czerwony dla pieszych, a zielony dla samochodów. O godzinie 6:53:41 doszło do potrącenia pozwanej przez pojazd H., prowadzony przez M. G.. Spóźniła się ona z reakcją na zachowanie pieszej o około 1,16 sekundy.

Bezpośrednią przyczyną zaistnienia stanu zagrożenia na drodze w czasie zdarzenia i bezpośrednią jego przyczyną było nieprawidłowe zachowanie pieszej, która wkroczyła na przejście dla pieszych w czasie, gdy dla jej kierunku ruchu sygnalizowany był sygnał czerwony, zabraniający pieszym wchodzenia na jezdnię. Przekraczanie przez nią jezdni miało charakter przebiegania, co było zachowaniem niezgodnym z przepisami.

W wyniku zderzenia w pojeździe H. doszło do następujących uszkodzeń w stopniu kwalifikującym do wymiany: szyba czołowa, naklejka airbag, uszczelka szyby czołowej, zestaw mocujący szyby czołowej, dwa elementy szyby przedniej, dwa uchwyty szyby czołowej, listwa ozdobna szyby czołowej oraz w stopniu kwalifikującym do naprawy: zderzak przedni, pokrywa lewa zderzaka lewego, maska silnika. Koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu nowych części oryginalnych oraz stawek blacharsko – lakierniczych w wysokości 140,00 zł. wyniósł 4.156,46 zł. brutto. Koszt naprawy w kwocie 4.129,92 zł. pokryty został z ubezpieczenia auto – casco przez ubezpieczyciela (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel zwrócił również koszty wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 313,65 zł. i

koszty holowania uszkodzonego pojazdu H., wynoszące 166,05 zł. W związku ze zdarzeniem z dnia 05 września 2012 r. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. poniosła koszty w łącznej kwocie 4.609,62 zł.

(dowód: nagranie z monitoringu i zdjęcia płyta CD k. 42, zeznania świadka M. G. k. 66 i nast., opinia biegłego A. O. k.119-127 i opinia uzupełniająca k. 173-179, ustna opinia k. 200-201, dokumentacja fotograficzna k. 314-322, opinia k. 323-328, dokumentacja k. 341-350, opinia biegłego W. R. k. 393-411, akta szkody)

Zgodnie z § 25 Ogólnych warunków ubezpieczenia casco pojazdów lądowych (AC) – pakietem dealerskim, obowiązujących u ubezpieczyciela pojazdu H., z chwilą wypłaty odszkodowania roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzą na ubezpieczyciela do wysokości wypłaconego odszkodowania.

(dowód: ogólne warunki ubezpieczenia casco pojazdów lądowych (AC) k. 91-97)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowód w postaci nagrania z monitoringu miejsca zdarzenia, dowody z dokumentów, znajdujących się w aktach szkody, opinie biegłych sądowych oraz zeznania świadków i zeznania pozwanej. Dowodom osobowym Sąd dał wiarę w takim zakresie, w jakim korespondowały one z dowodem z nagrania i z dowodem z opinii biegłych. Dotyczy to w szczególności zeznań świadka M. G. i pozwanej, w związku z oczywistym ich zainteresowaniem wynikiem procesu.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 828 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości wypłaconego odszkodowania. Podstawę prawną odpowiedzialności sprawcy szkody stanowi natomiast art. 415 k.c.

Sporne w niniejszej sprawie było, kto: kierująca pojazdem M. G. czy pozwana J. R., ponosi odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia z dnia 05 września 2012 r., a w konsekwencji czy to pozwana jest odpowiedzialna za powstanie szkody w samochodzie H.. W związku z tym należało ustalić w szczególności, jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym zostały naruszone i przez którą z uczestniczek zdarzenia oraz czy miało miejsce ewentualne przyczynienie się przez którąś z nich do szkody.

Podstawowym aktem prawnym, regulującym zagadnienia, będące przedmiotem zainteresowania w niniejszym procesie, jest ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2018, poz. 1990 ze zm.). W myśl art. 3 ust. 1 powołanej ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Zgodnie z art. 2 pkt 17, uczestnikiem ruchu jest pieszy, kierujący, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze. Art. 13 ust. 1 ww. ustawy przewiduje, że pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Zgodnie z art. 14 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zabrania się m.in. wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych, zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, przebiegania przez jezdnię.

Z powołanego unormowania wynika, że pieszy, znajdujący się na przejściu dla pieszych, ma pierwszeństwo przed pojazdem. Musi on jednak pamiętać, iż zabronione jest wchodzenie na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym także na przejściu dla pieszych. Fakt, iż przejście dla pieszych jest powierzchnią drogi, przeznaczoną do

przekraczania przez pieszych jezdni (art. 4 ust. 1 pkt 10 p.r.d.) nie oznacza, że pieszy może w każdej chwili na nie wejść i kierujący pojazdem musi mu ustąpić pierwszeństwa. Pieszego obowiązuje zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem także na przejściach dla pieszych, ma on pierwszeństwo przed kierującymi pojazdami, ale tylko wówczas, gdy znajduje się już na przejściu. Zasady te jednoznacznie wskazują, że pieszy nie może wejść na przejście dla pieszych, kiedy mu się podoba, ale musi upewnić się, że w momencie wchodzenia na jezdnię jadące pojazdy są w odległości od przejścia, pozwalającej na bezpieczne przejście, bez zmuszania kierujących do gwałtownego hamowania. (vide: R.A. Stefański, Glosa do wyroku SN z 07 listopada 1996 r., II KKN 90/96, LexPolonica nr 346995, Prok. i Pr. 1997 r., nr 4, s. 101)

Pieszy, zamierzając wejść na jezdnię, powinien się upewnić, czy może bezpiecznie to uczynić i czy nie zmusi kierujących pojazdami do gwałtownego hamowania. Pieszy powinien przekraczać jezdnię normalnym krokiem; nie za wolnym, ani za szybkim. Szczególnie niebezpieczne, a w związku z tym – zabronione jest przebieganie przez jezdnię.

Na szczególną uwagę zasługuje treść art. 5 ust. 1, 2 i 3 cyt. ustawy, który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Polecenia i sygnały dawane przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli mają pierwszeństwo przed sygnałami świetlnymi i znakami drogowymi. Sygnały świetlne mają pierwszeństwo przed znakami drogowymi.

Przepis ten określa hierarchię dyrektyw, obowiązujących w ruchu drogowym, płynących z różnych źródeł (zakres przedmiotowy) oraz ich adresatów (zakres podmiotowy). Kolejność ich obowiązywania pozostaje w ścisłym związku z porządkiem ich wymienienia. Zasadę tę potwierdza regulacja, zawarta w ust. 2 i 3 tego przepisu, w myśl której polecenia i sygnały dawane przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli mają pierwszeństwo przed sygnałami świetlnymi i znakami drogowymi (ust. 2), a sygnały świetlne mają pierwszeństwo przed znakami drogowymi regulującymi pierwszeństwo przejazdu (ust. 3). Hierarchia ta stanowi spójny system i jest podstawą bezpieczeństwa i płynności ruchu. Z hierarchii tej wynika, że obowiązuje następująca kolejność:

- a) polecenia dawane przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli,
- b) sygnały dawane przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli,
- c) sygnały świetlne,
- d) znaki drogowe,
- e) przepisy prawa o ruchu drogowym oraz wydane na ich podstawie rozporządzenia.

Z hierarchii tej wynika, że uczestnik ruchu lub osoba znajdująca się na drodze jest obowiązana dostosować się do sygnałów świetlnych, które obowiązują przed znakami drogowymi i normami prawnymi. Dopiero w piątej – ostatniej kolejności uczestnik ruchu ma obowiązek stosować się do norm, zawartych w przepisach, które mają zastosowanie wówczas, gdy inny sposób zachowania nie wynika z poleceń, sygnałów i znaków drogowych.

Sygnały świetlne dla pieszych, nadawane przez sygnalizator S-5, oznaczają: a) sygnał zielony - zezwolenie na wejście na przejście dla pieszych, przy czym sygnał zielony migający oznacza, że za chwilę zapali się sygnał czerwony i pieszy jest obowiązany jak najszybciej opuścić przejście, b) sygnał czerwony - zakaz wejścia na przejście. (§ 98 ust. 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych)

Obaj powołani w sprawie biegli sądowi, A. O. i W. R., byli zgodni co do oceny zachowania pozwanej. Pierwszy z biegłych zaopiniował, że naruszyła ona przepisy ruchu drogowego i doprowadziła do zdarzenia z dnia 05 września 2012 r. Podobnie biegły W. R. stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia stanu zagrożenia na drodze w czasie analizowanego zdarzenia i bezpośrednią przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie pieszej uczestniczki

– J. R., która wkroczyła na przejście dla pieszych, zlokalizowane na ul. (...), w czasie gdy dla jej kierunku ruchu sygnalizowany był sygnał czerwony, zabraniający wchodzenia na przejście dla pieszych. Zarówno przed, jak i w czasie przekraczania jezdni pozwana obowiązana była zachować szczególną ostrożność. Miała obowiązek upewnienia się co do sytuacji, panującej na drodze, a także możliwości samego przekroczenia jezdni. Przekraczanie jezdni przez pozwaną miało charakter przebiegania z prędkością, wynoszącą około 2,25 m/s. Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, na którą powoływała się pozwana, że zachowanie jej mogło wynikać z niewłaściwej obserwacji sytuacji na drodze, zarówno bezpośrednio przed rozpoczęciem przekraczania jezdni, jak i podczas przebiegania przez przejście dla pieszych. Samo przebieganie przez jezdnię jest bowiem zachowaniem niezgodnym z przepisami.

Jeżeli chodzi o kierującą samochodem H., biegły W. R. zaopiniował, że w czasie zdarzenia poruszała się ona z prędkością około 27 km/h i nie była to prędkość niebezpieczna. Tym niemniej prawidłowe i wczesne podjęcie przez nią reakcji w celu uniknięcia potrącenia pieszej dawałoby możliwość zatrzymania samochodu przed przejściem dla pieszych. Biegły zaopiniował, że niepodjęcie odpowiednio wczesnej reakcji przez kierującą samochodem H. jest zachowaniem nieprawidłowym, które przyczyniło się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Miała ona możliwość zauważyć stan zagrożenia i rozpoznać go odpowiednio wcześniej. Wówczas bezwzględnie w opinii biegłego do potrącenia pieszej by nie doszło. Ustosunkowując się do opinii biegłego A. O., biegły W. R. zauważył, że właściwie realizując zasadę szczególnej ostrożności kierująca samochodem H. nie mogła ograniczyć obserwacji terenu przed pojazdem wyłącznie do kierunku jazdy – na obszar jezdni, ale obowiązana była również obserwować teren m.in. po lewej stronie jezdni, gdzie znajdowali się piesi. Jak wynika z przeprowadzonych przez biegłego badań, miała ona możliwość takiej obserwacji. Przy dołożeniu należytej staranności i prawidłowej obserwacji sytuacji na drodze kierująca samochodem marki H. miała możliwość zauważenia pozwanej, jako pieszej uczestniczki zdarzenia, w momencie wchodzenia na jezdnię oraz w momencie przebiegania przez jezdnię po przejściu dla pieszych. Nieprawidłowe zachowanie kierującej samochodem mogło wynikać z niezachowania szczególnej ostrożności podczas samego zbliżania się do przejścia dla pieszych. (vide: opinia biegłego W. R. k. 393-411)

Sąd w pełni podziela tę opinię. Spełnia ona stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Żadna ze stron jej nie kwestionowała. Opinia ta była zatem w pełni miarodajna. W związku z powyższym Sąd w całości podzielił wnioski, zawarte w opinii biegłego W. R..

Sąd podzielił również opinię biegłego A. O. w części, dotyczącej kosztów naprawy uszkodzeń, powstałych w wyniku przedmiotowego zdarzenia w samochodzie H.. Ocenił ją jako jasną, logicznie uargumentowaną. Rzetelność i bezstronność biegłego nie budzi wątpliwości. Sąd uznał za słuszne rozumowanie biegłego, przedstawione w opinii i jej uzasadnieniu, jak również stwierdził poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych w omawianym zakresie. Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do tej opinii w zakresie, w którym dotyczyła ona kosztów naprawy.

Natomiast w kwestii odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 05 września 2012 r. i jego skutki, Sąd w głównej mierze oparł się na opinii biegłego W. R. z przyczyn wyżej podanych. Sąd podzielił zarzuty strony pozwanej i uznał, że przyjęta przez biegłego A. O. definicja zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego jest zbyt daleko idąca, a w związku z tym będący jej wynikiem wnioski o braku odpowiedzialności kierującej pojazdem – niepoprawny. Sąd podziela zapatrywanie biegłego W. R., że nie mogła ona ograniczyć obserwacji terenu wyłącznie do kierunku jazdy na obszar jezdni, ale obowiązana była również obserwować teren po lewej stronie jezdni, gdzie znajdowali się piesi. Co więcej, z przeprowadzonych przez biegłego badań wynika, że miała ona możliwość takiej obserwacji i dostrzeżenia pozwanej wkraczającej na przejście dla pieszych i przebiegającej przez nie. Sąd miał na uwadze pogłębioną argumentację ww. biegłego, a także okoliczność, że do kontaktu pozwanej z pojazdem doszło na pasie, który nie był bezpośrednio przyległy do wysepki, na której oczekiwali piesi. Pozwana pokonała już pewien odcinek jezdni zanim znalazła się na pasie, po którym poruszała się M. G..

W tym stanie rzeczy roszczenie powoda należało uznać za uzasadnione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana nie kwestionowała kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 313,65 zł. i kosztów holowania

uszkodzonego pojazdu H., wynoszących 166,05 zł. (vide: k. 85), a po opinii biegłego A. O. – również kosztów naprawy, wypłaconych przez ubezpieczyciela.

Sąd przyjął w konsekwencji, że odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 05 września 2012 r. i za jego skutki ponosi pozwana, natomiast kierująca pojazdem H. przyczyniła się do powstania szkody. Przyczynienie to ocenił Sąd na 1/3, kierując się tym, że z jednej strony miała ona możliwość i obowiązek zaobserwowania pozwanej przebiegającej przez jezdnię pomimo wyświetlanego dla niej przez sygnalizator światła czerwonego, a z drugiej strony, że – zgodnie z opinią biegłego W. R. – spóźniła się ona z właściwą reakcją jedynie o około 1,16 sekundy.

W rezultacie, na podstawie powołanych przepisów zasądzono od pozwanej na rzecz aktualnego powoda kwotę 3.073,08 zł. z odsetkami ustawowymi zgodni z żądaniem (4.609,62 zł. x 2/3), oddalając powództwo w pozostałej części, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu – zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2018, poz. 300), nakazując ich ściągnięcie od powoda proporcjonalnie do jego przegranej. Nieuiszczone koszty sądowe wyniosły łącznie 3.225,38 zł. i złożyły się na nie należność świadka w kwocie 359,39 zł. (k. 75) oraz wynagrodzenie biegłych: 464,53 zł. (k. 157), 609,39 (k. 198), 561,25 (k. 368) i 1.230,82 zł. (k. 415). Należność z tego tytułu, którą nakazano ściągnąć od powoda to kwota 1.075,13 zł., tj. 1/3 z 3.225,38 zł.

Jednocześnie Sąd nie obciążył pozwanej kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 2.150,25 zł. z uwagi na jej sytuację majątkową i stan zdrowia. Pozwana J. R. ma 59 lat. Od 01 września 2009 r. jest zatrudniona w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w O. na stanowisku pomocy kuchennej. Z tytułu wykonywanej pracy uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 2.170,00 zł. brutto. Orzeczono stwierdzoną u niej niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym na okres do 31 maja 2019 r. W wyniku wypadku z dnia 05 września 2012 r. u pozwanej jej ubezpieczyciel stwierdził trwały uszczerbek na zdrowiu, wynoszący 6%. Co więcej, pozwana została zwolniona od zaliczki na wynagrodzenie biegłego. (zaświadczenie o zarobkach k. 240-241, 364-365, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 338, decyzja k. 339, postanowienie referendarza sądowego z dnia 09.02.2018 r. k. 369)

SSR Agnieszka Brzoskowska